

Łukasz Stach

ŚRODKOWOEUROPEJSCY POPULIŚCI TRZYMAJĄ SIĘ MOCNO? POPULIZM W CZECHACH, NA SŁOWACJI I WĘGRZECH

Wprowadzenie

Czechy, Słowacja, Węgry – te trzy kraje Europy Środkowo-Wschodniej, pomimo dzielących je różnic, łączą także pewne wspólne doświadczenia historyczne. Jednym z nich był fakt, że wchodziły w skład Austro-Węgier, następnie przeżyły (wyjąwszy Słowację) okres międzywojennej samodzielności, po to aby stać się satelitami III Rzeszy (dotyczyło to Węgier i powstałej w 1938 r. Słowacji), a kolejnym etapem ich, już powojennej, historii była zależność od Związku Radzieckiego (Czechosłowacja i Węgry), która zakończyła się w trakcie tzw. Jesieni Ludów w 1989 r. Kraje te weszły następnie w okres transformacji ustrojowej, a do tego należy dodać „aksamitny rozwód” czesko-słowacki, który miał miejsce w 1993 r. Można więc przyjąć, że państwa te podążały (pomimo istniejących różnic) podobną ścieżką historii, a ich losy były nierozzerwalnie związane z otoczeniem zewnętrznym – presją silniejszych podmiotów. Stąd też zasadna wydaje się analiza zjawiska populizmu występującego w tych krajach, przede wszystkim z powodu ich bliskiego sąsiedztwa, pewnej wspólnej tradycji oraz istniejących powiązań czy zależności. Celem tego tekstu jest też zbadanie elementów łączących ruchy populistyczne w tych państwach. Należy także spróbować odpowiedzieć na pytanie o realną siłę ruchów określanых mianem populistycznych i ich wpływ na tamtejszą politykę. W pierwszej części artykułu znajdzie się skrótowa charakterystyka populizmu i lista czynników, które mogą sprzyjać rozwojowi tego zjawiska w omawianym regionie.

Część druga zawiera opis ruchów populistycznych w Czechach, na Słowacji i Węgrzech, natomiast ostatnia dotyczy problemu populizmu i integracji europejskiej.

Populizm

Populizm nie jest łatwym do zdefiniowania pojęciem, świadczy o tym chociażby mnogość podejść do tego tematu. Precyzyjne opisanie fenomenu populizmu zdecydowanie wykracza poza ramy tego tekstu, jednakże warto wskazać najważniejsze cechy tego zjawiska, traktowanego czasami jako ideologia, doktryna lub taktyka polityczna. Sam termin „populizm” pochodzi od łacińskiego słowa *populus*, oznaczającego „lud”. Jak zauważył Roman Tokarczyk, wszystkie nazwy spokrewnione z terminem „populizm”, wiążą się z różnymi znaczeniami słowa „lud”¹. Jerzy Szacki wskazał z kolei trzy ujęcia populizmu. W pierwszym populizm ma twarz demofili, gdzie ma się do czynienia z postawą wręcz żarliwej miłości do ludu, przekonania o jego wrodzonej mądrości, a populiści mianują się w takim ujęciu jako rzecznicy owego mitycznego, wyidealizowanego, „prawdziwego ludu” (często stojącego w opozycji do „skorumpowanej elity”). Drugie ujęcie ma charakter demagogiczny – w tym wypadku nie ma się do czynienia z idealizowaniem ludu, ale wychodzi się z założenia, wyrażonego w dosyć głośnych swego czasu słowach „ciemny lud to kupi”. Populiści prezentujący postawy demagogiczne uważają, że lud jest naiwny i uwierzy w prawie każdą obietnicę, choć widoczne są również działania mające się przypodobać masom za wszelką cenę. Natomiast trzecie ujęcie fenomenu populizmu przypisuje mu nie tyle demofilię czy demagogię, ale skłonność do kwestionowania ustalonych w danym systemie reguł. Populizm w tym ujęciu jest negacją istniejącej kultury politycznej i podaniem w wątpliwość kompetencji panującej klasy politycznej. W tym ujęciu populizm ma charakter antysystemowy². Warto też dodać, że populizm nie ma jednolitego systemu wartości, ruchy populistyczne mogą być sytuowane zarówno po lewej, jak i po prawej strony sceny politycznej. Według Paula Taggarta, populizm jest niejednorodny, zmienny i niekompletny. Nie posiada też jednolitego systemu wartości³. Rodzi to pewne problemy w jego jednoznacznym opisie, ponieważ wielość opcji politycznych prezentowanych przez ruchy, które można opisać jako populistyczne, wprowadzić może pewne zamieszanie. Należy być również ostrożnym w określaniu ruchów politycznych czy społecznych mianem populistycznych, ponieważ etykieta „populisty” jest często przypinana przeciwnikowi politycznemu jako element jego dyskredytacji.

¹ R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 1999, s. 541.

² J. Szacki, *Populizm a demokracja*, [w:] *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, red. M. Marczevska-Rytko, Toruń 2006, s. 13; D. Kasprowicz, „Współczesne partie skrajnie prawicowe w Europie Zachodniej i Środkowej. Analiza porównawcza”, praca doktorska obroniona w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2010, s. 78–79.

³ P. Taggart, *Populism and Representative Politics in Contemporary Europe*, „Journal of Political Ideologies” 2004, Vol. 9, No. 3, s. 273.

Poza tym granica między populizmem, demagogią, tanimi obietnicami czy przysłowiową kielbasą wyborczą jest dla przeciętnego odbiorcy trudna do uchwycenia. Należy zaznaczyć, że nie każde ugrupowanie, które składa miłe dla ucha wyborcy obietnice jest ugrupowaniem populistycznym, zwłaszcza, że praktyka polityczna wskazuje, iż obecnie jednym z istotnych elementów, na które zwracają uwagę politycy, są słupki sondaży. Pokusa posłużenia się demagogią do uwiedzenia elektoratu może być w takiej sytuacji bardzo duża. O ile demagogia stanowi element ruchów populistycznych, o tyle jej elementy znaleźć można również w działaniach pozostałych ruchów i partii politycznych.

Pisząc o populizmie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, należy zauważyć, że część badaczy stwierdziła, iż w tych krajach istnieje szczególnie „żywna gleba dla nasienia populizmu”⁴. Pytanie brzmi – dlaczego? Po pierwsze, te trzy omawiane kraje (i nie tylko je) łączy pewne doświadczenie, zwane transformacją ustrojową przełomu lat 80. i 90., czyli przejście od systemu komunistycznego z centralnie sterowaną gospodarką, do systemu demokratycznego z gospodarką opartą na zasadach wolnego rynku. Ocena transformacji ustrojowej w tych trzech krajach zdecydowanie wykracza poza zakres tego tekstu, ale warto podkreślić, że jej kwaśnym owocem było powstanie grupy ludzi określanych jako „przegranicy transformacji”. Poczucie wykluczenia i relatywnej deprivacji istniejące w tej grupie społecznej, wzmocnione rosnącym rozwarstwieniem społecznym, mogło pchnąć tych ludzi w ramiona ruchów o charakterze populistycznym. Już w starożytności zwrócono bowiem uwagę, że osoby niezbyt dobrze sytuowane materialnie są podatne na manipulację, obietnice i demagogiczne chwytły, czego symbolem jest chociażby słynne zdanie: „Chleba i igrzysk!”. Na to nakłada się słabość tradycji demokratycznej. Kilka ostatnich dziesięcioleci w historii krajów Europy Środkowo-Wschodniej (wyjąwszy Czechosłowację okresu międzywojennego), to historia rodzimych dyktatur, systemów autorytarnych i zależności od potężniejszych, niedemokratycznych, sąsiadów. Nastąpił także przyspieszony proces budowania instytucji demokratycznych po upadku systemu komunistycznego, uwidoczniła się słabość tamtejszych partii politycznych i szeroko pojętego społeczeństwa obywatelskiego, pojawiły się zależności patron–klient, kryzys zaufania do instytucji politycznych, wysokie koszty społeczne reform czy kwestia potencjalnych konfliktów etnicznych w regionie⁵. „W Europie Wschodniej istnieją duże grupy ludzi, którzy wierzą, że żyją po niewłaściwej stronie istniejących granic”⁶. Wystarczy tutaj przywołać przykład mniejszości węgierskiej, żyjącej na Słowacji czy w Rumunii.

W przypadku kwestii etnicznych pojawiają się przede wszystkim Romowie, którzy mogą być idealnym „kozłem ofiarnym” dla ruchów o charakterze skrajnie prawicowym i populistycznym. Do tego należy jeszcze wspomnieć o problemach

⁴ P. Hockenos, *Central Europe's Right-Wing Populism*, „The Nation”, 24.05.2010, s. 18.

⁵ J. Zielonka, *Decalogue of Democratic Consolidation in Eastern Europe*, [w:] *An Ever Larger Union? The Eastern Enlargement in Perspective*, red. R. Dehousse, Baden-Baden 1998, s. 29–30.

⁶ *Ibidem*, s. 32.

związanych z integracją europejską (w kilku krajach powstały bowiem ruchy bazujące na obawie mieszkańców przed procesem integracji europejskiej, a na to mogło nałożyć się przekonanie, że UE nie jest taką oazą dobrobytu, jaką była przedstawiana przez prointegracyjne elity w okresie przedakcesyjnym), czy z obecnym kryzysem gospodarczym, który rozlał się po Europie. Wszystkie te czynniki mogą katalizować działalność ruchów o charakterze populistycznym, zarówno w Czechach, jak i na Słowacji czy Węgrzech. Część badaczy (J. Møler, M. T. Tupy) stawia więc tezę o wzroście znaczenia partii populistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Jak sytuacja wygląda w rzeczywistości?

Czechy

W przypadku Czech, który na tle krajów Europy Środkowo-Wschodniej był państwem najbardziej uprzemysłowionym, w dodatku – przynajmniej w dwudziestoleciu międzywojennym – demokratycznym, zjawisko populizmu jest słabsze niż na Słowacji i Węgrzech. Jednakże już u zarania transformacji ustrojowej pojawiło się ugrupowanie uważane za skrajne i populistyczne, założone przez Miroslava Sládka Stowarzyszenie dla Republiki – Republikańska Partia Czechosłowacji (SPR-RSČ). W 1990 r. w wyborach parlamentarnych SPR-RSČ uzyskała wynik jedno-procentowy. Ale szybko zyskiwała popularność części elektoratu, zniechęconego kosztami transformacji i podatnego na hasła nacjonalistyczne. Swoje medialne „pięć minut” partia ta uzyskała w trakcie wizyty prezydenta USA George’a Busha w Pradze w listopadzie 1990 r. Jej lider zorganizował wówczas akcję protestacyjną, która odbiła się pewnym echem w mediach. Sama partia posługiwała się retoryką bądącą mieszaniną antykomunizmu (mimo, że jej postulaty socjalne nie odbiegały zaledwie od prezentowanych przez Komunistyczną Partię Czech i Moraw), ale na pierwszy plan wysunęła się tzw. kwestia romska, walka z przestępczością oraz antyniemieckość. M. Sládek szybko pozbył się ze swego ugrupowania przeciwników i uczynił z niego partię typu wodzowskiego. Atakował elity, dotychczasowy establishment, kręgi intelektualne i media. Ważną składową jego komunikatu była obrona tzw. szarego człowieka, natomiast nieco kuriozalnym elementem programu polityki zagranicznej preferowanej przez SPR-RSČ było poparcie dla Muammara Kadhafiego oraz żądanie zwrotu przez Związek Radziecki, a potem Ukrainę, tzw. Rusi Zakarpackiej, części przedwojennej Czechosłowacji, która po II wojnie światowej została anektowana przez ZSRR⁷. Partia ta piętnowała również szerzącą się korupcję. W wyborach w 1992 r. ugrupowanie to dostało się do parlamentu, uzyskując prawie 6 procent poparcia, a wybory w 1996 r. przyniosły jej 8,01 procent głosów oraz 18 miejsc w ławach czeskiego parlamentu. Jednakże jej ostra retoryka i antysystemowe oblicze spowodowały, że była ona ignorowana przez pozostałe

⁷ M. Migalski, *Polski i czeski system partyjny – analiza porównawcza*, www.societas.cz/societas.1/clanek3.htm [17.04.2011].

ugrupowania, co spowodowało też, że SPR-RSČ zajęła się obstrukcją procesu legislacyjnego.

Autorytarny styl zarządzania partią generujący konflikty wewnętrzne w partii, brak zdolności koalicyjnej, negatywne nastawienie mediów do tego ugrupowania oraz niejasności związane z jej finansami doprowadziły w końcu do upadku tego ugrupowania. W 1998 r. partia ta nie dostała się do parlamentu, a w 2001 r. została rozwiązana. Utworzona przez jej byłego lidera partia Republikanie Miroslava Sládka nie powtórzyła sukcesu swej poprzedniczki, stając się ugrupowaniem całkowicie marginalnym. Warto też nadmienić, że na czeskiej scenie politycznej możemy odnaleźć jeszcze skrajnie prawicową Partię Narodową (SN), bazującą głównie na hasłach antyromskich, takich jak „Żadnego faworyzowania Cyganów”, które pojawiły się w kampanii wyborczej do Europarlamentu, w 2009 r.⁸

Słowacja

Cóż tam, panie, w polityce? Słowaccy populiści trzymają się mocno? Opisując zjawisko populizmu na Słowacji (i nie tylko) można zadać sobie to pytanie zaczerpnięte z *Wesela* Wyspiańskiego. W przypadku Słowacji odpowiedź brzmiałaby – trzymają się mocno. Jak zauważył Andriej Skolkay:

Wśród krajów postkomunistycznych Europy Środkowej (Węgry, Polska, Czechy, Słowacja), to na Słowacji populizm jest najbardziej znaczący i odnosi największe sukcesy⁹.

Faktycznie, sukces takich polityków, jak Vladimír Mečiar czy Robert Fico i partii: Słowacka Partia Narodowa (SNS), SMER – Socjaldemokracja (SMER) czy Partia Ludowa – Ruch na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS), świadczą o tym, że na Słowacji populizm nie jest zjawiskiem marginalnym. Skąd czerpią swoją siłę słowaccy populiści?

Cechą słowackiego populizmu jest fakt systematycznego grania kartą nacjonalistyczną, bazującą na resentymentach antywęgierskich. Mit madziarskiego zagrożenia sięga korzeniami czasu sprzed 1918 r., kiedy Słowacja stanowiła północną część Węgier, a ludność słowacka zaznała opresji ze strony dominujących Węgrów. Resentyment antywęgierski był żywy także w latach międzywojennych oraz w trakcie II wojny światowej. Lata komunizmu wyciszyły istniejące animozje, ale odżyły one po roku 1989 i nadal odgrywają istotną rolę¹⁰. Część autorów pisze wręcz o „antywęgierskim szowinizmie”, cytując wypowiedź lidera Słowackiej Partii Narodowej Jana Sloty, który nazwał Węgrów „rakiem toczącym sło-

⁸ www.fakty.interia.pl/swiat/news/czeska-telewizja-wyemitowala-rasistowski-spot,1310301,2943 [10.05.2011].

⁹ A. Skolkay, *Populism in Central Eastern Europe*, [w:] *Thinking Fundamentals*, IWM Junior Visiting Fellow Conferences, Vol. 9, Wiedeń 2000, s. 4.

¹⁰ T. Sarazy, *The Incongruent Culture? Nationalist-Populism and Democratization of Post Communists Central Europe*, www.newschool.edu/tcads/Tomas%20Strazay.pdf [20.04.2011].

wacki naród, który powinien zostać niezwłocznie usunięty z jego tkanki”¹¹. Faktem jest, że słowacki rząd we wrześniu 2009 r. wprowadził poprawkę (jak ujął to cytowany już F. Hockenos, „aby pokazać, do kogo należy Słowacja”) do ustawy o języku słowackim, zakazującą używania Węgrom rodzimego języka w miejscu publicznym¹². Efektem tego były protesty mieszkających na Słowacji Węgrów i ochłodzenie relacji na linii Bratysława–Budapeszt. Należy też podkreślić fakt, że takie postępowanie strony słowackiej przyczyniło się do dostarczenia argumentów w kampanii wyborczej węgierskim partiom takim, jak Fidesz czy Jobbik, o których będzie jeszcze mowa.

Słowaccy populiści również wykorzystują podział na linii peryferie–centrum. W tym kraju elektorat pochodzący z terenów niezurbanizowanych oraz z dotkniętych kosztami transformacji przemysłowych regionów w północnej i centralnej Słowacji głosuje (czy może lepiej: głosował) na lewicowych populistów z HZDS. Paliwem dla nich jest również odniesienie się do lat komunizmu. Lata komunizmu i gospodarki centralnie planowanej nie zapisały się w świadomości społecznej Słowaków tak źle, jak np. wśród Czechów, gdyż to właśnie transformacja ustrojowa okazała się dla Słowaków bardziej traumatycznym przeżyciem niż dla ich sąsiadów zza zachodniej miedzy¹³. Na to nałożył się brak tradycji demokratycznej, który mógłby stanowić pewną przeszkodę w zjawisku kontestowania kierunku transformacji. Na Słowacji nie było też ekonomicznych ekspertów, którzy byliby w stanie wyjaśnić konieczność ponoszenia społecznie bolesnych wyrzeczeń¹⁴. Umiejętna retoryka Vladimira Mečiaru dobrze trafiła do osób o poglądach socjalnych, konserwatywnych, a także do nieco starszych i mniej wykształconych, którzy okazali się trzonem jego elektoratu. Dało mu to sukces wyborczy i władzę w latach 1993–1994, oraz po krótkiej przerwie, w okresie 1994–1998. W czasie swych rządów V. Mečiar był oskarżany, zarówno przez przeciwników politycznych, jak i państwa zachodnie – o populizm, autokratyczny styl rządów, nieposzanowanie reguł demokratycznych oraz korupcję. Odwołanie się do haseł silnie zabarwionych nacjonalizmem, wykorzystywanie służb specjalnych do walki politycznej, czego najgłośniejszym przykładem było uprowadzenie syna prezydenta Słowacji, zaostrenie kursu wobec mniejszości narodowych oraz próby ograniczenia niezależności mediów – tak jest opisywany okres rządów V. Mečiaru przez część badaczy tematu¹⁵.

Jego gwiazda zaczęła przygasać, czego symbolem było dojście do władzy koalicji kierowanej przez Mikulašá Dziurinę, porażka w wyborach prezydenckich 1999 i 2004 r., a w końcu klęska w wyborach parlamentarnych w 2010 r., nie ozna-

¹¹ Cyt. za: P. Hockenos, *Central Europe's Right-Wing Populism...*, s. 20.

¹² J. Pawlicki, *Słowaka przeprasza po słowacku, a nie po węgiersku*, www.wyborcza.pl/dziennikarze/1,84228,7124277,Słowaka_przeprasza_po_słowacku_a_nie_po_węgiersku.html, [17.04.2011].

¹³ A. Skolkay, *Populism in Central Eastern Europe...*, s. 8.

¹⁴ *Ibidem*, s. 10.

¹⁵ A. J. Madera, *Na drodze do niepodległości. Słowacki system polityczny w okresie transformacji*, Rzeszów 2001, s. 75–81.

czało to jednak kresu rządów ugrupowań określanych mianem populistycznych. Na firmamencie słowackiej polityki zajaśniała bowiem gwiazda Roberta Fico i jego partii – SMER. Robert Fico doszedł do władzy m.in. przez ostrą krytykę elit rządzących, wytykając im nadmiernie wolnorynkową politykę (sam głosił tezy o „kapitalizmie z ludzką twarzą” i „płaszczeniu się przed UE oraz USA”). Z drugiej strony, po dojściu do władzy zaczął prowadzić podobną politykę do tej, którą nie tak dawno mieszał z błotem¹⁶. Elementem przedwyborczej retoryki SMER było też kreowanie się na prosocjalną i prospołeczną „partię zwykłych ludzi”, partia ta chętnie szafowała też hasłami dotyczącymi zmniejszenia podatku akcyzowego na benzynę, zatrzymania prywatyzacji służby zdrowia, zwiększenia płacy minimalnej do 60 procent średniego wynagrodzenia, czy likwidacji opłat za studia, podkreślała przy tym, że rządzący Słowacją prowadzą antyspołeczną, wręcz „kryminalnie antyspołeczną”, politykę, cofając społeczeństwo słowackie do „poziomu życia z lat 30.”¹⁷. Faktem jest, że w 2006 r. SMER odniósł wyborczy sukces, zdobywając prawie 30 procent głosów i utworzył koalicję rządową wraz HZDS oraz – najbardziej radykalną z nich – SNS Jana Sloty. Na Słowacji rządy zaczęła sprawować – jak ujmowała to część publicystów i politologów – koalicja „narodowo-populistyczna”. Jak już zostało to powiedziane, okres ten nie oznaczał jednak odrzucenia polityki Dziurindy, a sam Fico stał się obiektem krytyki ze strony bardziej radykalnych polityków. W przeciwieństwie do okresu rządów Mečiara, nie padają też głosy o zagrożeniu dla słowackiej demokracji, podkreśla się natomiast, że nawet SNS przestała być partią antysystemową¹⁸. Należy nadmienić, że ugrupowania to operuje silnie nacjonalistycznymi i socjalnymi hasłami, podkreślając także znaczenie wartości chrześcijańskich. Kontestowało ono również członkostwo Słowacji w Unii Europejskiej. Jeśli chodzi o SMER, można spotkać się z opinią, że powoli będzie ona ewoluować w stronę typowej partii socjaldemokratycznej, porzucającej populistyczne hasła¹⁹. Warto także nadmienić, że w wyborach w 2010 r. SMER odniósł zwycięstwo, ale nie zdołał utworzyć gabinetu. Jego dawni koalicjanci wypadli bowiem poniżej oczekiwań. Słowacka Partia Narodowa zdobyła nieco ponad pięć procent głosów, co w porównaniu z ponadjedenastoprocentowym wynikiem z roku 2006 należy traktować jako porażkę. Fatalny wynik uzyskał HZDS, który w ogóle nie dostał się do parlamentu.

¹⁶ P. Hockenos, *Central Europe's Right-Wing Populism...*, s. 20.

¹⁷ M. Bútora, O Gyárfášová, G. Mesežnikov, M. Kollár, *Slovakia*, [w:] *Populists Politics and Liberal Democracy in Central and Eastern Europe*, red. G. Mesežnikov, O. Gyárfášová, D. Smilov, Bratislava 2008, s. 111.

¹⁸ S. Szomolányi, *The 2006 Parliamentary Elections and the Stability of Democracy in Slovakia*, [w:] *Democracy and Populism in Central Europe. The Visegrad Elections and Their Aftermath*, red. M. Bútora, O. Gyárfášová, G. Mesežnikov, T. W. Skladony, Bratislava 2007, s. 25–28.

¹⁹ *Ibidem*, s. 31.

Węgry

Od początku kształtowania się węgierskiego systemu partyjnego były w nim obecne ruchy o charakterze populistycznym. O ile, od jego zarania, ewoluował w stronę dwóch dużych graczy: Węgierskiej Partii Socjalistycznej (MSP) i Związku Młodych Demokratów (FIDESZ), o tyle już w latach 90. zaistniały ruchy wyraźnie populistyczne. Były to Niezależna Partia Drobnych Posiadaczy (FKgP) Josefa Torgyána oraz skrajnie prawicowa Węgierska Partia Sprawiedliwości i Życia (MIEP), na której czele stanął węgierski dramaturg, publicysta, prozaik i scenarzysta filmowy István Csurka. Ta druga partia powstała w 1993 r. w wyniku rozłamu w Węgierskim Forum Demokratycznym (MDF). O tym, że nie były to partie marginalne, powinien świadczyć fakt, że w połowie lat 90. FKgP była trzecią siłą polityczną na Węgrzech, a oba te ruchy stanowiły część centroprawicowej koalicji w latach 1998–2002²⁰.

MIEP posługiwała się nacjonalistyczną retoryką, bazującą na gloryfikacji historii Węgier i ich kulturowego dorobku. Stałym elementem działania MIEP była też krytyka międzynarodowych instytucji finansowych (jak np. Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy) oraz podkreślenia konieczności podążania „trzecią drogą”, czyli syntezą wolnego rynku z socjalizmem. Krytykowała też proces integracji Węgier z UE. Jej lider znany był z ostrego języka, a jego wypowiedzi, zwłaszcza dotyczące Żydów i mniejszości romskiej, spowodowały, że przyłgnęła do niego łaska ekstremisty i faszysty. Taki kierunek w polityce MIEP miał uzasadnienie, ponieważ ocenia się, że 15 procent węgierskich wyborców stanowią rasiści, antysemita i przeciwnicy Unii Europejskiej – stąd też próba pozyskania tego elektoratu.

FKgP z kolei można zaliczyć do nurtu populizm agrarnego, odwołującego się do pojęcia ludowości. FKgP starała się (z sukcesem) ustawić się w roli rzecznika ludności wiejskiej i reprezentanta jej interesów. Warto podkreślić, że domagała się m.in. całkowitej repywatyzacji i zwrotu ziemi jej dawniejszym właścicielom²¹. Taka taktyka wynikała to z silnie zakorzenionych w społeczeństwie węgierskim wartości, które moglibyśmy nazwać przywiązaniem do wartości i praktyk wywodzących się z środowisk wiejskich²².

Opisując problem węgierskiego populizmu część autorów (Palonen, Mudde) podkreślała fakt postępującej polaryzacji społecznej, bazującej na podziale istniejącym w węgierskim społeczeństwie, pojawił się nawet termin „zimna wojna domowa”. Warto tu zauważyć, że polaryzacja społeczeństwa stanowi użyteczne narzędzie do wyznaczenia granicy pomiędzy „my” a „oni”, będącej

²⁰ R. Ulits, *Hungary*, [w:] *Populists Politics and Liberal Democracy...*, s. 39–40.

²¹ G. Egedy, *Political Conservatism in Post-Communist Hungary*, „Problems of Post-Communism” 2009, May–June, s. 44.

²² Por.: J. Buzalka, *Europeanization and Post-Peasant Populism in Eastern Europe*, „Europe–Asia Studies” 2008, Vol. 60, No. 5, s. 760–761.

skutecznym elementem identyfikacji politycznej i mobilizacji potencjalnego elektoratu. Na Węgrzech te dwie strony społecznego podziału są często postrzegane jako elektorat miejski i elektorat narodowo-populistyczny. Podział ten starają się zagospodarować MSP oraz Fidesz. Według Emilii Palonen, intensyfikacja zjawiska polaryzacji nastąpiła w trakcie kampanii wyborczej w roku 2002, która okazała się zwycięską dla Węgierskiej Partii Socjalistycznej. Opozycyjny Fidesz, na którego stoi charyzmatyczny lider Viktor Orbán, sięgnął do takich instrumentów, jak referenda ludowe czy masowe demonstracje. Jego głównym celem był ówczesny socjalistyczny rząd, który – swoją drogą – okazał się bardzo łatwym celem. W warunkach rosnącego deficytu budżetowego (10,6 procent w 2006 r.), 18 września do opinii publicznej przeciekła wypowiedź ówczesnego premiera Węgier Ferenc Gyurcsány’ego, który – nie przebijając zresztą w słowach – przyznał się do okłamywania Węgrów co do stanu gospodarki Węgier i ogólnej sytuacji w kraju. Dla charyzmatycznego Viktora Orbána był to idealny prezent, stąd też szybko można było odnaleźć go na czele licznych, antyrządowych demonstracji. Jednak należy tutaj stwierdzić, że w każdym demokratycznym kraju doszłoby do podobnego scenariusza, ponieważ tego typu przecieki, stawiające rządzących w fatalnym świetle, są dla partii opozycyjnych bezcenne. Ale nie tylko socjalistyczny rząd znajdował się na celowniku Orbána. Jego retoryka była skierowana przeciwko zagranicznym inwestorom (którzy reprezentują inne niż węgierskie interesy) oraz postkomunistycznej nomenklaturze, która zdradziła Węgrów²³. Nie mogło zabraknąć w niej także odniesień do Węgrów mieszkających poza granicami swego kraju.

W przypadku Węgier ich specyficzna sytuacja polega na tym, że kraje ościenne są zamieszkiwane przez liczne skupiska Węgrów. Sytuacja ta jest pochodną traktatu pokojowego z Trianon, który pozbawił Węgry ok. 60% ich wcześniejszego terytorium. Ziemie te, oprócz innych narodowości, zamieszkiwało około 30% etnicznych Węgrów. Znaczną część społeczeństwa węgierskiego nosi w sobie poczucie niesprawiedliwości historycznej, a szczególnie charakter więzi, jakie Budapeszt stara się utrzymywać ze swymi rodakami za granicą, prowadzi niekiedy do napięć z krajami ościennymi²⁴. Skupiska Węgrów w krajach ościennych to największa (ok. 3–3,5-milionowa) mniejszość etniczna Europy²⁵. Właśnie sprawa węgierskiej mniejszości stała się jedną z kluczowych zagadnień polityki tego kraju. Rozwiązania szukano m.in. w integracji europejskiej (ochrona i poszanowanie praw mniejszości)²⁶.

Oczywiście nie tylko w integracji szukano środków mających na celu polepszenie sytuacji mniejszości węgierskiej. Uchwalono m.in. Kartę Węgry, która dała pewne przywileje Węgom zamieszkującym terytoria Słowacji, Rumunii, Serbii

²³ P. Hockenos, *Central Europe's Right-Wing Populism...*, s. 20.

²⁴ *Ibidem*, s. 36.

²⁵ J. Giziński, *Nowa Europa, stare podziały*, „Newsweek Polska”, 24 października 2004, s. 88.

²⁶ B. Góralczyk, *Republika Węgierska na drodze do członkostwa w Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 1998, nr 4, s. 129.

i Ukrainy²⁷. Należy tu podkreślić, że lider Fidesz, V. Orbán sięgnął po nacjonalistyczną retorykę odwołującą się także do problemu mniejszości węgierskiej.

Wcześniej Fidesz wchłonął zmarginalizowane Forum Demokratyczne i chadecję. Potem chłopską partię Jozsefa Torgyana, a teraz przyszła kolej na elektorat skrajnej prawicy

– mówił w jednym z wywiadów węgierski politolog Laszlo Lengyel²⁸. Tego typu taktyka, która podniosła popularność partii na krajowej scenie politycznej, wywołała zaniepokojenie wśród sąsiadów Węgier. Faktem, jest, że w latach 1998–2002, kiedy Viktor Orbán był premierem Węgier, Czesi, Rumuni, a zwłaszcza Słowacy mieli mu za złe przesadne, ich zdaniem, zajmowanie się Węgrami żyjącymi na terytoriach tych państw. Nie da się ukryć, że Orbán sięgał przy tym po nieco demagogiczne chwytły. Z drugiej strony, konkurujący z nim socjaliści również odwołali się do demagogii, rysując scenariusze zalania Węgier przez poszukujących pracy Rumunów.

Nie tylko jednak Fidesz próbuje zbić kapitał polityczny na hasłach narodowych, które poniekąd często mają jedynie wymiar retoryczny. Zdecydowanie bardziej nacjonalistyczny w treści jest bowiem kolejny ruch powstały na węgierskiej scenie politycznej. W 2004 r. zaistniała na niej skrajnie prawicowa partia – Ruch na Rzecz Lepszych Węgier (Jobbik). Partia ta miała swój początek w założonym przez grupę studentów ruchu prawicowym, a odwołuje się do haseł antysemitkich, antyromskich, antyunijnych oraz wielkowęgierskich²⁹. Należy dodać, że podobnie jak w Czechach i na Słowacji, na czynnik sprzyjający ruchom populistycznym wskazuje się także rozczarowanie wolnorynkową polityką ostatnich dwudziestu lat, rozczarowanie „wilczym kapitalizmem” (wyrażenie używane przez Fidesz) lub interesami „żydowskiego kapitału”, jak formułuje to zdecydowanie bardziej dosadnie Jobbik.

Sama partia Orbána przed wyborami w 1998 r. operowała retoryką będącą luźną mieszaniną liberalizmu oraz przywiązania do idei chadecckich i narodowych, operując przy tym pojęciem *polgári*, które można przetłumaczyć jako obywatelski lub burżuazyjny. Celem było stworzenie obywatelskich Węgier, bazujących na kasie średniej. Stąd też retoryka Orbána odrzucała neoliberalizm, z którym utożsamiał on rządzącą wtedy koalicję socjalistów i liberalów, proponując w zamian alternatywną wersję modernizacji³⁰. Obecnie odwołuje się też ona do wartości moralnych, które jego partia ma zamiar chronić. Podkreśla się także, że Orbán z dużym talentem używał elementów demokracji bezpośredniej, jak np. referendum, które według niego miały przywrócić ludziom władzę. Wyraził to jasno w zdaniu: „W moim przekonaniu Węgry będą silniejsze, jeżeli postawią na ludową politykę” (*plebeian politics*).

²⁷ I. Scipiades, *Flirt Orbána*, „Newsweek Polska”, 2 kwietnia 2002, s. 40.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ P. Hockenos, *Central Europe's Right-Wing Populism...*, s. 20.

³⁰ G. Egedy, *Political Conservatism in Post-Communists Hungary...*, s. 47.

Definiuje ją jako eliminację wszystkich przywilejów i powstanie „nowej większości”, która będzie w opozycji do neoliberalnego kursu rządów socjalistów³¹. Wiadać wyraźnie, że Fidesz odszedł od retoryki liberalnej (taką prezentował u swego zarania) na rzecz narodowo-konserwatywnej, a biorąc pod uwagę odwołania do „ludowej polityki” – populistycznej.

Fidesz bywa oskarżany o nacjonalizm czy populizm, oraz hasła skierowane przeciwko rządzącym elitom. Jednakże można znaleźć też opinie o tym, że określenie „partia populistyczna”, odnoszące się do Fidesz jest nawiązaniem do retoryki węgierskiej lewicy, które w ten sposób próbuje zdyskredytować partię Viktora Orbána. Podaje ona argument, że węgierska lewica prowadziła nieodpowiedzialną politykę finansową, nie stroniła od haseł antyrumuńskich czy antysłowackich, a mobilizacja mas stanowi nieodłączny element demokracji i trudno oczekiwać, żeby lider Fidesz zrezygnował z tego w walce o władzę³². Wytyka się również hipokryzję węgierskiej lewicy:

Nie może być tak, że demonstracje uliczne są przejawem populizmu tylko wtedy, kiedy są organizowane przez węgierską prawicę³³.

Faktem jest, że taktyka Orbana opierała się na – jak ujęła to cytowana już Emilia Palonen – „pracy poza parlamentem” (w sensie organizowania licznych referendów oraz demonstracji), ale tego typu działania mieszczą się w demokratycznym kanonie.

V. Orbán był premierem Węgier w latach 1998–2002, ale największym jego dotychczasowym sukcesem okazały się wybory z 2010 r. Fidesz odniósł niekwestionowany sukces zdobywając poparcie ponad 60 proc wyborców i obejmując samodzielne rządy. Jednakże i skrajnie prawicowy Jobbik uzyskał bardzo dobry wynik (ponad 16 procent), który uczynił z niego trzecią siłę polityczną Węgier.

Populizm a integracja europejska

Kwestia integracji europejskiej także została podniesiona przez ugrupowania określane mianem populistycznych. Duński badacz problematyki, Søren Riishøj, stworzył typologię ruchów eurosceptycznych, która bazuje na przyczynach powstawania sprzeciwu wobec projektu europejskiego. Autor ów uważa, że eurosceptycyzm wyrasta z różnorodnych przyczyn, wśród których można znaleźć stwierdzenie, iż istnieją tworzone odgórnie przez charyzmatycznych liderów partyjnych ruchy o charakterze eurosceptycznym. Mają one głównie oblicze ultraliberalne, konser-

³¹ *Ibidem*, s. 51.

³² G. Schöpflin, *Democracy, Populism and the Political Crisis in Hungary*, „The New Presence: The Prague Journal of Central European Affairs” 2009, s. 32–34, dostępny również na stronie: www.eurozine.com/articles/2007-05-07-schopflin-en.html [11.04.2011].

³³ *Ibidem*, s. 34.

watywne czy lewicowo-populistyczne³⁴. W artykule *Contemporary Euroscepticism in the Party Systems of the European Union Candidate States of Central and Eastern Europe*, P. Taggart i A. Szczerbiak, zamieścili m.in. katalog partii określanych mianem eurosceptycznych. Poniższa tabela wskazuje, że są wśród nich również partie o charakterze populistycznym:

Partie eurosceptyczne w Republice Czeskiej, Słowacji i na Węgrzech

Kraj	Partia	Profil ideowy
Czechy	[T] Komunistyczna Partia Czech i Moraw [M] Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) [T] Zgromadzenie Partii Republikańskiej Republiki Czechosłowackiej (SPR-RSC)	komunistyczna konserwatywna skrajna prawica/nacjonalistyczna
Słowacja	[M] Słowacka Partia Narodowa [M] Chrześcijański Ruch Demokratyczny [M] Ruch na Rzecz Demokratycznej Słowacji	skrajna prawica/nacjonalistyczna chrześcijańska demokracja nacjonalistyczno-populistyczna
Węgry	[M] Fidesz/Węgierska Unia Obywatelska [M] FKGP/Niezależna Partia Drobnych Posiadaczy [T] Węgierska Partia Komunistyczna [T] Węgierska Partia Sprawiedliwości i Życia	konserwatywna agrarno-populistyczna komunistyczna skrajna prawica/nacjonalistyczna

Źródło: P. Taggart, A. Szczerbiak, *Contemporary Euroscepticism in the Party Systems of the European Union Candidate States of Central and Eastern Europe*, „European Journal of Political Research” 2004, No. 1, s. 13.

Uwaga: [T] – „twardy” eurosceptycyzm, [M] – „miękki” eurosceptycyzm. Znaczenie i różnice między tymi pojęciami zob.: P. Taggart, A. Szczerbiak, *ibidem*.

Jak widać w powyższej tabeli, najsilniej swój sprzeciw względem integracji europejskiej zaznaczały partie o profilu komunistycznym i skrajnie prawicowym, skrajnie nacjonalistycznym. Czy każda partia skrajnie prawicowa jest partią populistyczną – odpowiedź na to pytanie jest niejednoznaczna, część badaczy uważa, że nie można postawić znaku równości między każdą partią skrajnie prawicową a partią populistyczną. Ważne zdaje się stwierdzenie, że populizm skrajnie prawicowy zakłada – oprócz istnienia haseł o charakterze skrajnie nacjonalistycznym, antyimigranckim czy pierwszeństwa praw socjalnych dla obywateli danego kraju – odwołanie się do wiedzy, „zdrowego rozsądku” przeciętnego obywatela oraz ostrą krytykę rządzących elit przedstawianych jako nieudolne i skorumpowane³⁵.

W okresie negocjacji akcesyjnych, w omawianych krajach partie populistyczne starały się wykorzystać istniejący w tych państwach eurosceptyczny elektorat, aby podbudować swoją pozycję na arenie politycznej w myśl zasady – skoro

³⁴ S. Riishøj, *Europeanisation and Euro-scepticism. Experiences from Poland and the Czech Republic*, „Central European Political Studies Review” 2004, cyt. [za:] C. F. Juberias, *Antyeuropejskość i eurosceptycyzm. Analiza sytuacji po rozszerzeniu Unii Europejskiej na wschód*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2007, nr 3, maj–czerwiec, s. 36–37.

³⁵ D. Kasprovicz, „Współczesne partie skrajnie prawicowe...”, s. 81–83.

jest elektorat, dlaczego po niego nie sięgnąć? Dotyczyło to zwłaszcza ruchów, których znaczenie było marginalne. Na Słowacji dał znać o sobie agresywny nacjonalizm skierowany wobec mniejszości romskiej oraz węgierskiej. Poza tym Słowacy, jako stosunkowo młoda nacja, byli bardzo przeczuleni na punkcie własnej dumy narodowej i wartości. W przeciwieństwie do Czechów, Polaków czy Węgrów, Słowacy nigdy nie próbowali sugerować, że posiadają pewne cechy czy wartości, które mogą wnieść do Wspólnoty, natomiast byli bardzo przeczuleni na jakąkolwiek krytykę ze strony Brukseli. Dały znać o sobie resentymenty postkomunistyczne, a także przywiązanie do wartości katolickich. W tym drugim aspekcie UE jawiła jako bezbożna, kosmopolityczna i nastawiona tylko na wartości konsumpcyjne³⁶. Co ciekawe, na Słowacji kwestia ta stała się przedmiotem walki politycznej pomiędzy HZDS a partiami opozycyjnymi. Opozycja gwałtownie krytykowała politykę premiera Vladimira Mečiaru, oskarżając go o praktyki niedemokratyczne. Strona rządowa zarzucała opozycji, że swoją postawą przyczynia się do marginalizacji Słowacji przez kreowanie na użytek bieżącej walki politycznej złego wizerunku kraju na arenie europejskiej. Doprowadziło to do tego, że w 1997 r. Słowacja otrzymała krytyczną opinię Komisji Europejskiej. Stwierdzono m.in., że na Słowacji ciągle istnieje luka pomiędzy literą konstytucji a praktyką polityczną. Skrytykowano także Słowację za stosunek do mniejszości węgierskiej. Efektem było opóźnienie słowackich negocjacji z Unią Europejską³⁷. Hasłami antyunijnymi operowała również Słowacka Partia Narodowa.

Także Węgierska Partia Sprawiedliwości i Życia sięgnęła po mocną i zdecydowaną antyunijną retorykę. Argumenty partii Istvána Csurki dotyczyły głównie utraty suwerenności, kosmopolityzacji i homogenizacji Europy, co w konsekwencji sprawi, że Europa straci swój charakter i zginie. Csurka odwoływał się też do węgierskiej dumy narodowej, podkreślając ponadtyścioletnią historię narodu węgierskiego oraz jego zrywy wolnościowe (zwłaszcza z lat 1848 i 1956) oraz umiłowanie wolności ponad wszystko³⁸. Fidesz natomiast, mimo swej retoryki niekoniecznie wpisującej się w obraz tolerancyjnej, szanującej prawa mniejszości i wielokulturowej Unii Europejskiej, okazał się partią o prounijnej orientacji.

Sam sprzeciw wobec UE i próba zbiccia na nim politycznego kapitału nie zanikły po akcesji omawianych krajów do struktur unijnych. Zmieniła się tylko metoda wykorzystania czynnika unijnego na potrzeby ruchów populistycznych. Jak już zostało wspomniane, ruchy te kontestują istniejące elity polityczne, najczęściej na

³⁶ K. Henderson, *Eurocepticism or Europhobia: Opposition attitudes to the EU in the Slovak Republic*, www.sussex.ac.uk/sei/documents/wp50.pdf [17.04.2011].

³⁷ Eadem, *Slovakia and the Democratic Criteria for EU Accession*, [w:] *Back to the Europe. Central and Eastern Europe and the European Union*, red. K. Henderson, Philadelphia 1999, s. 237–237.

³⁸ I. Csurka, *Mit ungarischen Augen*, „Magyar Forum”, 10.02.2000, [cyt. za:] P. Blokker, *Populist Nationalism, Anti-Europeanism, Postnationalism and the East-West Distinction*, „German Law Journal” 2005, Vol. 6, No. 2, s. 385. Szerzej na temat stosunku mieszkańców krajów Europy Środkowo-Wschodniej do UE zob.: Ł. Stach, „Społeczeństwa państw – nowych członków Unii Europejskiej wobec integracji z jej strukturami. Obawy, nadzieje, oczekiwania”, praca doktorska obroniona w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2008.

osi podziału „mądry, dobry lud” *versus* „skorumpowane elity”. W trakcie procesu akcesyjnego duża część elit politycznych krajów kandydujących (w tym omawianych państw) zaangażowała się w promowanie członkostwa w Unii Europejskiej, przedstawiając samo członkostwo w nadzwyczaj korzystnym świetle. Tymczasem, jak zauważył Cas Mudde, postrzeganie UE uległo pewnej ewolucji – „bogaty i demokratyczny unijny raj nagle zaczął zmieniać się w egoistycznego, natrętnego i biurokratycznego behemota”³⁹. Stąd też pojawia się możliwość wskazania elit jako winnych tego, że członkostwo w UE nie oznacza automatycznego wzrostu poziomu życia i bezpieczeństwa socjalnego.

Cas Mudde uważa również, że pozostaje tylko kwestią czasu, kiedy partie populistyczne obiorą sobie Unię jako cel ataku, wykorzystując fakt, że nie cieszy się ona masowym społecznym poparciem, ponieważ oscyluje bowiem w okolicach 50 procent. Widać wyraźnie, że istnieje tu do zagospodarowania elektorat, pochodzący z terenów mniej zurbanizowanych, peryferyjnych⁴⁰. Dla ruchów populistycznych bazujących na podziale centrum–peryferie UE jest więc znakomitym zewnętrznym wrogiem, a wskazywanie „wroga” należy do kanonu działań partii populistycznych.

Podsumowanie

Czy populizm w omawianych krajach jest zagrożeniem dla demokracji, będąc jednocześnie katalizatorem napięć i konfliktów, w tym także w relacjach z krajami sąsiednimi? Faktem jest, że populizm na Słowacji oraz na Węgrzech nie dotyczy tylko reprezentantów partii marginalnych, ale znaleźć tam można partie głównego nurtu. „Populizm rozumiany, czy jako ideologia czy praktyka polityczna, nie jest domeną tylko i wyłącznie [...] SNS, MIEP czy czeskich Republikanów”⁴¹. Jednakże warto podkreślić, że w tych krajach populizm nie ma charakteru radykalnego lub ekstremistycznego.

Węgierskie czy słowackie ruchy populistyczne nie dążą do zmiany systemu demokratycznego na autorytarny (same nawet wpasowały się w jego mechanizmy, będąc kilkakrotnie w obozie władzy), starają się jednak sformułować własny model demokracji, będący alternatywą dla jej liberalnego modelu. Populiści w Europie Środkowej uważają, że zgoda większości jest kluczowa w procesie legitymizacji polityki, widać u nich także wyraźny sprzeciw wobec konsensusu wypracowanego w trakcie transformacji ustrojowej, takich jak kierunek reform rynkowych, integracja ze strukturami euroatlantyckimi czy odrzucenie języka i działań o charakterze

³⁹ C. Mudde, *EU Accession and a New Populist Center-Periphery Cleavage In Central and Eastern Europe*, „Center for European Studies, Central and Eastern Europe”, Working Paper, No. 62, www.ces.fas.harvard.edu/publications/docs/pdfs/Mudde.pdf [10.04.2011].

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ D. Kasprovicz, „Współczesne partie skrajnie prawicowe...”, s. 93.

nacjonalistycznym⁴². Sam populizm w tych krajach nie jest fenomenem ostatnich lat, nie jest też odpowiedzią na ich wstąpienie do Unii Europejskiej czy obecny kryzys finansowy. Słowackie i węgierskie partie populistyczne istniały na długo przed akcesją, a w Czechach SPR-RSČ święciła największe sukcesy w latach 90.

Nie wydaje się również, aby partie populistyczne (przynajmniej te na Słowacji i Węgrzech) miały szybko zejść ze sceny politycznej. Jacques Rupnik zauważył, że pomimo, iż partie te nie są efemerydą, nie stanowią one zagrożenia dla funkcjonowania tych krajów w UE, ponieważ społeczeństwa tych państw są zadowolone z dotychczasowego członkostwa w UE. Do tego partie populistyczne w chwili dojścia do władzy często kontynuują (z pewnymi modyfikacjami) politykę, którą do tej pory namiętnie krytykowały. Ich agresywna retoryka także ulega złagodzeniu. Przykładowo, na Słowacji reformy M. Dzurindy nie zostały zaprzestane przez narodowo-populistyczną koalicję, a na Węgrzech nie doszło do wykorzystania mniejszości węgierskiej jako osi sporu pomiędzy tym państwem a Słowacją⁴³.

Dotykając kwestii szans partii populistycznych część autorów (Tupy) podkreśla fakt, że czynnikiem napędzającym te ruchy jest wciąż duża rola państwa w gospodarce i – częściowo związany z tym faktem wysoki poziom korupcji. Tak długo, jak długo państwo pozostanie bardzo ważnym aktorem w gospodarce, stwarzać będzie wiele okazji do korupcji – tak brzmi konkluzja Mariana L. Tupy⁴⁴. Uważa on również, że istnieją głębokie związki pomiędzy rosnącymi (powiązanymi również z integracją europejską) wydatkami rządowymi, rozwojem korupcji oraz wzrostem znaczenia partii politycznych. Korupcja bowiem jest zjawiskiem bardzo negatywnie odbieranym przez tamtejsze społeczeństwa, a zjawisko to dyskredytuje również elity polityczne w oczach obywateli, stanowiąc jedną z przyczyn wzrostu znaczenia partii populistycznych⁴⁵. Do tego należy dodać grono osób rozczarowanych kierunkiem transformacji czy istniejące w regionie animozje na tle etnicznym i narodowościowym, słabość społeczeństwa obywatelskiego oraz tamtejszych partii politycznych – aby mieć przynajmniej częściową odpowiedź na pytanie, dlaczego tego typu ruchy polityczne mogą liczyć na sukces wyborczy, a przynajmniej licznych zwolenników. Jednakże, jak zostało to już podkreślone, partie populistyczne, które odgrywają znaczącą rolę w omawianych krajach nie prezentują wizerunku antysystemowego i mają zdolność do wpisania się w reguły demokratyczne – co prawda, oferując jej wariant mniej liberalny, a bardziej ludowy.

⁴² *Ibidem*, s. 91.

⁴³ J. Rupnik, *The Populist Backlash In East-Central Europe*, [w:] *Democracy and Populism in Central Europe...*, s. 167–168.

⁴⁴ M. L. Tupy, *The Rise of Populists Parties in Central Europe. Big Government, Corruption, and the Threat to Liberalism*, „Center for Global Liberty & Prosperity. Development Policy Analyses” 2006, No. 1, November, s. 11.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 19.